

DODATEK LITERACKI

Rzeczy Ciekawe

pod kierunkiem: Stanisława Brzechfy.

Płacz u zwierząt.

Zauważono już nieraz, że wiele zwierząt może rzeczywiście łzy wylewać, i to z powodów mniej więcej podobnych jak ludzie. Do takich zdolnych do płaczu zwierząt, zależą przede wszystkim przeżuające. Wszyscy myśliwi wiedzą, że jeleni np. może płakać, gdy czuje zbliżającą się ostatnią godzinę, tak samo i żyrafa, gdy jest raniona, spogląda na myśliwego zażawionemi oczami, to samo mówią myśliwi i o antylopach, którym z oczu padają łzy, gdy te zwierzęta widzą, że śmierć jest nieunikniona. Płaczą też dość łatwo psy, niektóre małpy i słonie. Gdy słon widzi, że nie może ująć pogoni, lub gdy jest raniony, to często z jego oczu padają duże łzy, podobnie jak i u człowieka przy wielkiem wzburzeniu. Niektóre słonie w niewoli okazują swój smutek zapomocą łez, nieustannie spływających z ich oczu, nawet niektóre wodne zwierzęta. zdolne są do płaczu np. delfiny i foki.

Ile jest języków na świecie?

Według obliczenia jednego z geografów francuzkich, na świecie istnieje 860 języków i około

500 dyalektów. Na Europę przypada 89 języków, na Afrykę 116, na Azję 193, na Amerykę 417. Na wielu małych wyspach w Polinezyi mówią takim językiem, którego mieszkańcy najbliższych wysepek najzupełniej nie rozumieją i ze swymi sąsiadami porozumiewają się tylko na migi.

Kawa i Herbata.

Prócz pokarmów, niezbędnych dla utrzymania życia w organizmie ludzkim, są w użyciu środki, mające na celu sztuczne pobudzeniu funkcji organizmu, lub osłabienie wymiany materji w ciele. Do takich środków, prócz alkoholu należą: kawa i herbata.

Tak kawa, herbata, jak i alkohol, wstrzymują wymianę materji, osłabiają uczucie głodu i zmęczenia, ale zupełnie inaczej działają na czynności mózgu i całego systemu nerwowego. Kawa i herbata pobudzają czynności umysłowe; alkohol działa więcej na wyobraźnię; kawa i herbata wywierają na organizm wpływ uspakajający, podczas gdy alkohol sprawia ogólne podniecenie.

Kawa jako środek pobudzający, weszła od dawna w użycie w całej Europie, głównie jednak

1

Zamarły Cień

Opowiadanie z życia obecnej Rosji

przekład St. Brzechfy

Komisarz Jurow, przybyły z ekspedycją karną ogłosił posiedzenie rewtrybunału zamkniętem. Czerwonogwardziści-Azjaci wyprowadzili osądzonego, popędzając go uderzeniem kolb w plecy.

Tuziemcy, Sarci, obecni podczas publicznej rozprawy, cały czas zachowywali głucho milczenie, a teraz po skończeniu jej, i wydaniu wyroku, milcząc dalej poczęli się powoli rozchodzić. Na twarzach wieśniaków, Sartów, osiadł wyraz jakiegoś beznadziejnego strachu, oraz czegoś jeszcze, czego komisarz Jurow nie mógł zrozumieć, od czego jego oczy zachodziły krwią, a w sercu wzbierała się złość.

—Kułakil Azjatyckie mordyl! Ja im pokażę praw-

dziwą twarz! mruczał do siebie idąc do domu starosty.

Starosta miejscowy, stary Sart z bystrą twarzą, poczęstował gościa zimną herbatą, zmieszaną z wódką. Komisarz Jurow powoli wypił szklankę cierpkiego płynu, wytarł usta ręką i powiedział:

—No, osądziliśmy Baczaję na śmierć.

Starosta nic nie odpowiedział, usunął się tylko w kąt izby. Komisarz zdążył jednak zauważyć na jego twarzy, ten sam nieuchwytny odcień tajemniczego strachu, który już przedtem spostrzegł na twarzach wieśniaków w czasie posiedzenia sądu.

Z wykrzywioną od złości twarzą, komisarz uderzył ręką w stół i zawołał:

—O twoje zdanie się nie pytam! Sowiecka władza nie ścierpi, żeby kułaki i wrogowie rządu, zabijali gorliwych urzędników! Baczaj będzie jutro rozstrzelany!